

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 19 maja 2022 r.

Powodowie K. B. i B. B. wnieśli do tutejszego Sądu pozew, w którym domagali się zasądzenia od P. P. spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 17.131,42 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 3 grudnia 2020 r do dnia zapłaty. Powodowie domagali się również zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powodowie zawarli z pozwanym w dniu 1 lutego 2007 r. umowę kredytu mieszkaniowego W. K.H.. Celem kredytu było sfinansowanie kosztów zakupu działki położonej w S.. Kredyt był udzielony w walucie polskiej, która była denominowana do waluty obcej - franka szwajcarskiego. Wysokość raty kredytu była określana przez dokonywanie przez pozwanego operacji domniemanej zmiany waluty. Wartość kursu franków szwajcarskich ustalał pozwany w tabeli kursów. W istocie w tejże tabeli kursów ukryte zostały koszty i obciążania.

Powodowie zarzucili, że zawarta umowa nie była umową kredytową w rozumieniu art. 69 prawa bankowego, gdyż jest umową kredytu indeksowanego. Zawarta umowa mimo podobieństwa do umowy kredytowej nie jest umową tego rodzaju. Podnieśli, że klauzula indeksacyjna lub denominacyjna nie była tożsama z klauzulą waloryzacyjną, o której mowa w art. 358¹ §2 k.c. Przedmiotowa umowa jest typowym przykładem umowy kredytu waloryzowanego do waluty obcej - franka szwajcarskiego. W związku z takim jej ukształtowaniem należy uznać, że miała ona charakter umowy nienazwanej, nie była umową kredytową w rozumieniu art. 69 prawa bankowego. Pozwany bank nie mógł zawrzeć umowy w takim kształcie, co sprawia, że umowa ta jest nieważna.

W ocenie powodów w umowie zostały zawarte klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Do klauzul tych powodowie zaliczają m.in. § 2 ust. 1 i § 5 ust. 3 i 4 umowy kredytu, w których odwołano się do kursu kupna/sprzedazy dla dewiz (aktualnej tabeli kursów), obowiązującej w P. B. SA w dniu zlecenia płatniczego.

W pozwie powodowie zarzucili również, że w umowie zastosowano mechanizm właściwy dla wyzysku. Powodowie podnieśli, że pozwany bank wykorzystał brak doświadczenia i przymusowe położenie powodów. Powodowie podnieśli, że w trakcie negocjacji z pozwanym nie mieli wpływu na brzmienie umowy, nie mieli możliwości negocjowania poszczególnych jej zapisów. Umowa stanowiła wzorzec umowy. Pozwany wykorzystał przy tym swoją dominującą pozycję narzucając powodom rozwiązanie niekorzystne i nieskuteczne, a także nieważne wobec prawa obowiązującego w momencie zawierania umowy. Ponadto powodowie nie byli informowani o wszystkich ryzykach związanych z zawarciem umowy, nie mieli świadomości o wszystkich kosztach związanych z jej zawarciem, a wynikającymi z indeksacji udzielonego kredytu w tabeli kursów walut. Takie zachowanie pozwanego banku stanowi wyzysk w rozumieniu art. 388 § 1 k.c. Pozwany zastrzegł na swoją rzecz świadczenie, które znacznie przewyższało świadczenie uzyskane przez powodów na skutek zastosowania spreadu walutowego, o którym powodowie nie zostali poinformowani, a pozwany mógł ten parametr kształtować dowolnie. W ocenie powodów do podobnych wniosków prowadzi analiza umowy oraz stanu faktycznego pod kątem klauzuli rebus sic stantibus zawartej w art. 357¹ k.c. Nadzwyczajna zmiana stosunków wynika z całkowitego braku możliwości przewidzenia tak znacznych zmian kursu waluty obcej.

W pozwie wskazano, że w przypadku uznania za nieważną klauzuli waloryzacyjnej, przepisy art. 385¹ k.c. nie dadzą podstawy do kontynuacji umowy, co sprawia, że umowa musi zostać uznana za nieważną. Wyliczając kwotę dochodzoną w postępowaniu powodowie podali, że suma wpłaconych „nieprzedawnionych” środków z tytułu zawartej umowy wynosi 44.299,50 zł. Z kolei suma środków, które powodowie powinni wpłacić pozwanemu przy założeniu wyeliminowania klauzul niedozwolonych wynosi w okresie nieprzedawnionym 27.168,08 zł. Dla wyliczenia tej ostatniej wartości powodowie zastosowali warunki wyjściowe kredytu oraz stawkę oprocentowania uwzględniającego

marżę pozwanego oraz wartości LIBOR 3M dla franka szwajcarskiego. Różnica między tymi kwotami 17.131,42 zł stanowi nadpłatę, której powodowie domagają się w tym postępowaniu. (pozew k. 1-13)

W toku postępowania powodowie podtrzymali swoje dotychczasowe stanowisko. (pismo z dnia 23 lipca 2021 r. k. 228-239v)

W piśmie procesowym z dnia 22 grudnia 2021 r. powodowie sprecyzowali żądanie. Wskazali, że dochodzona pozewem kwota 17.131,42 zł obejmuje płatności dokonane przez powodów od dnia 1 marca 2011 r. do dnia do dnia 2 listopada 2020 r. Kwota ta została obliczona jako suma różnic pomiędzy kwotą raty rzeczywiście pobraną od powodów przez pozwanego, a kwotą raty jaką powodowie powinni uiścić w następstwie usunięcia z umowy niedozwolonych postanowień umownych. Szczegółowe wyliczenia zostały przedstawione w tabeli stanowiącej część pisma. Powodowie wskazali, że w przypadku uznania umowy za nieważną żądanie pozwu należy rozumieć w ten sposób, że wnoszą o zasądzenie dochodzonej pozewem kwoty tytułem zwrotu części świadczenia nienależnie pobranego. Na żadaną kwotę składają się kwoty cząstkowe z każdej uiszczonej przez powodów raty wyszczególnione w tabeli (pismo z dnia 22 grudnia 2021 r. k.262-263v)

Na rozprawie w dniu 21 kwietnia 2022 r. powodowie nie sprzeciwili się rozstrzygnięciu w kierunku nieważności całej umowy. W toku rozprawy Przewodniczący poinformował powodów o potencjalnych możliwych skutkach przyjęcia, że umowa jest nieważna. Powodowie wskazali, że godzą się z tym ryzykiem i zgadzają się na to by Sąd uznał, że umowa jest nieważna. (protokół k. 294)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu.

Pozwany zakwestionował roszczenie w całości. Podniósł bezzasadność zarzutu nieważności umowy kredytu oraz zaprzeczył twierdzeniom powodów, iż postanowienia umowy kredytu stanowią niedozwolone klauzule. Pozwany podniósł, że klauzule te są sformułowane w sposób jasny, precyzyjny, niebudzący wątpliwości, są wobec powodów w pełni skuteczne i wiążą obie strony umowy. Pozwany zaprzeczył temu, że powodowie nie mieli wpływu na treść postanowień umowy kredytu. W ocenie pozwanego powodowie od początku mieli pełną świadomość, iż zawierany kredyt jest kredytem wyrażonym w CHF. Powodowie mieli możliwość zawrzeć umowę kredytu złotówkowego, który został im zaoferowany w pierwszej kolejności. Powodowie świadomie i dobrowolnie z niego nie skorzystali.

W ocenie pozwanego stosowanie w umowach kredytu mechanizmu denominacji/indeksacji kursem z tabel kursowych banku w świetle art. 1 ust. 2 Dyrektywy 93/13 powinno być wyłączone spod oceny z perspektywy abuzywności, gdyż bank przeniósł do umowy ustawową konstrukcję. Ponadto podniósł, że klauzula kursowa nie była dla powodów istotna przy zawieraniu umowy kredytu. Z tego powodu postanowienia umowy, które przez samego rozsądnego konsumenta nie są uważane za istotne dla zawarcia umowy nie mogą być uznane za abuzywne. Z tego powodu, nawet gdyby postanowienie to było indywidualnie negocjowane pozwany założył, że konsument wyraziłby na nie zgodę.

Ponadto pozwany zakwestionował wszelkie wyliczenia powodów. Podniósł, że zawarta między stronami umowa kredytu jest zgodna z ustawą Prawo bankowe oraz że powodowie nadużywają swojego prawa podmiotowego sprzeczenie z normą wyrażoną w art. 5 k.c., a wobec tego ich żądanie nie zasługuje na ochronę prawną. Ponadto podniósł, że powód nie spełniał na rzecz pozwanego świadczeń, lecz pozwany dokonywał umownego potrącenia z wzajemną wierzitelnością powoda wynikającą z rachunku bankowego. Tym samym powodowie nie spełniali świadczeń na rzecz pozwanego, co sprawia, że nie występuje świadczenie nienależne. Pozwany dodatkowo podniósł zarzut przedawnienia. (odpowiedź na pozew – k. 80-116)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. B. (uprzednio W.) i B. B. (zwani dalej również: kredytobiorcami) w dniu 10 stycznia 2007 r. złożyli w P. P.S.A. wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego W. H.. Wskazali, że wnioskowana kwota kredytu w CHF wynosi 34.775,20. Kwota i waluta zaproponowana przez bank określona została na 28.979,33 CHF, a okres spłaty 30 lat w

ratach annuitetowych. We wniosku wskazano, że kurs kupna waluty CHF z dnia przyjęcia wniosku wynosi 2,4029, a wnioskowana kwota kredytu wyrażona w walucie PLN wynosi 69.634,43 złotych. (okoliczność bezsporna, a ponadto: referat kredytowy k. 151-156).

K. B. (uprzednio W.) i B. B. działając jako konsumenci w dniu 1 lutego 2007 r. zawarli z P. P. S.A. umowę kredytu mieszkaniowego W. H. nr (...) (...) (spłacanego w ratach annuitetowych udzielanego w walucie wymiennej) - zwaną dalej umową lub umową kredytu. Przy zawarciu umowy wykorzystano wzorzec umowy stworzony przez bank i w tym zakresie umowa nie podlegała negocjacji, nie została indywidualnie uzgodniona.

Strony wskazały, iż na warunkach określonych w Umowie P. B.S.A. zobowiązuje się postawić do dyspozycji kredytobiorcy kredyt w kwocie 28.979,33 CHF na sfinansowanie zakupu działki rekreacyjnej położonej w S. (§ 2 umowy).

Wypłata kredytu miała być dokonywana jednorazowo – zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorcy. Całkowita wypłata kredytu miała nastąpić do dnia 15 lutego 2007 roku. (§ 5 ust. 1 i 2 umowy).

Zgodnie z treścią umowy kredyt mógł być wypłacany:

- 1) w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego;
- 2) w walucie polskiej – na finansowania zobowiązań w kraju. (§ 5 ust. 3 pkt 1 i 2 umowy)

W przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, umowa wskazywała, iż stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązujący w P. B. S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego. W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie wymiennej stosuje się kursy kupna/sprzedaży dla dewiz (aktualna tabela kursów), obowiązujących w P. B.S.A. w dniu zlecenia płatniczego. (§ 5 ust. 4 i 5 umowy).

Zgodnie z przewidzianą w umowie definicją tabela kursów jest to tabela kursów P. B. S.A. obowiązująca w chwili dokonywania przez P. B.S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w P. B. SA oraz na stronie internetowej P. (...)B. (...) SA. (§ 1 pkt 8 umowy).

Docelowym zabezpieczeniem spłaty kredytu była hipoteka zwykła w kwocie 28.979,33 CHF oraz hipoteka kaucyjna do kwoty 6.375,45 CHF na kredytowanej nieruchomości, weksle własne in blanco oraz ubezpieczenie (§ 11 ust. 1 pkt 1 - 5 umowy).

Strony umówiły się, iż kredytobiorca korzysta z karencji w spłacie kredytu w okresie do dnia 15 lutego 2007 roku. Po okresie karencji kredytobiorcy mieli spłacać zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek do dnia 1 lutego 2037 r. w ratach annuitetowych. (§ 12 ust. 1 – 6 umowy).

W umowie stwierdzono następnie, iż spłata zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącenia P. B. S.A. swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego kredytobiorcy nr (...), prowadzonego w walucie kredytu, na który kredytobiorca będzie dokonywał wpłat z tytułu udzielonego kredytu w walucie kredytu lub w innej walucie niż waluta kredytu. Wpłaty dokonywanego w walucie innej niż waluta kredytu będą przeliczane na walutę kredytu przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży walut. Kredytobiorcy zobowiązani byli do posiadania środków w pierwszym dniu każdego miesiąca kalendarzowego, na rachunku wskazanym w § 13 ust. 1 w wysokości umożliwiającej uregulowanie należności z tytułu kredytu przez P. B. SA. (§ 13 ust. 1-4)

Potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej następowało w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w P. B. SA w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna tabela kursów). (§ 13 ust. 7 umowy).

Kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani o ryzyku zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu oraz o ryzyku stopy procentowej polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej. Kredytobiorcy oświadczyli, że poniosą powyższe ryzyka. (§ 31 ust. 1 Umowy). (okoliczności bezsporne, a ponadto: umowa k. 20-24, zeznania powodów k. 293v-294)

Powodowie zamierzali przeznaczyć środki uzyskane z kredytu na zakup działki rekreacyjnej pod budowę domu. W trakcie omawiania warunków kredytu nie było możliwości jego negocjowania. Powodowie nie zostali poinformowani, że mogą spłacać kredyt bezpośrednio we franku szwajcarskim. Przy wyborze kredytu okazano powodom symulację rat w złotych i we frankach. Korzystniejsza była symulacja we frankach. Symulacja ta wpłynęła na decyzję powodów o zaciągnięciu kredytu denominowanego. Powodom nie zostały przedstawione informacje o sposobie tworzenia tabeli kursów walut obcych. Powodowie byli zapewniani, że pomimo wahań, frank szwajcarski jest walutą stabilną. Z uwagi na to, że powodowie posiadali już wcześniej podobny kredyt byli przekonani o tym, że nie ma dużych wahań w kursie franka szwajcarskiego. (zeznania powodów – k. 293v-294)

Środki z kredytu wypłacono powodom w dniu 27.02.2007 r. w dwóch transzach w wysokości: 28,351,41 CHF, co stanowiło równowartość 66.640 zł (po kursie 2,3505) i 48,33 CHF co stanowiło równowartość 113,60 zł (po kursie 2,3505). Z wypłaconego kredytu bank pobrał również kwotę 579,59 CHF tytułem prowizji za udzielenie kredytu.

W okresie od marca 2011 r. do listopada 2020 r. powodowie na poczet spłat kredytu (spłaty wymagalnego kapitału oraz wymagalnych odsetek) uiszcili kwotę 44299,50 zł.

Przez około pierwsze dwa lata trwania umowy powodowie, celem spłaty rat, wpłacali bezpośrednio na rachunek złotych. Następnie złożyli wniosek o automatyczne pobieranie z rachunku przez bank złotych celem spłaty rat.

Od 2008 r. powodowie są małżeństwem. Około 6 lat temu zawarli umowę majątkową małżeńską, w której to ustanowili rozdzielną majątkową. Po ustanowieniu rozdzielnosci majątkowej strony nie dokonały podziału majątku wspólnego, w tym nie czyniły ustaleń komu ma przyspaść wierzytelność dochodzona w tym postępowaniu. Po ustanowieniu rozdzielnosci majątkowej strony płacą raty po połowie. (okoliczności bezsporne, a ponadto zaświadczenie k. 25-29, zeznania powodów k. 193v-194)

Pismem z dnia 20 listopada 2020 r. powodowie złożyli reklamację, w której domagali się usunięcia z umowy kredytu klauzul abuzywnych (niedozwolonych), w tym § 1 pkt 8, § 5 ust. 3 pkt. 2, § 5 ust 4 umowy. Tym samym pismem powodowie domagali się od pozwanego banku zapłaty kwoty 60.000 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Pismo zostało doręczone pozwanemu bankowi w dniu 25 listopada 2020 r. W odpowiedzi pozwany bank wskazał w piśmie z dnia 15 grudnia 2020 r., że umowa jest ważna i nie zawiera klauzul niedozwolonych. (reklamacja k. 30-31, pismo 15.12.2020 r. k. 35-36, potwierdzenie nadania i wydruk ze śledzenia przesyłek k. 33-34)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie twierdzeń stron, wymienionych powyżej dokumentów i kopii dokumentów niekwestionowanych przez strony. Sąd ustalając stan faktyczny pominął pozostałe niepowołane powyżej, ani też w dalszej części uzasadnienia, dokumenty jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia. Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się o dowód z przesłuchania powodów, których zeznania były spójne, logiczne i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

Sąd dopuścił dowód z zeznań świadków E. S. i P. L.. Następnie Sąd jednak uchylił postanowienie o dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka P. L. z uwagi na brak informacji o jego aktualnym adresie zamieszkania, do którego wskazania był zobowiązany pozwany. Świadek ten nie odbierał korespondencji kierowanej na adresy wskazane przez pełnomocnika pozwanego. Jednocześnie z bazy PESEL – Sąd wynikało, że wskazywane przez stronę pozwaną adresy świadka nie są jego adresami pobytu. Wobec tego dowód z zeznań świadka był niemożliwy do przeprowadzenia, skoro strona pozwana nie wskazała aktualnego adresu zamieszkania świadka.

Zeznania E. S. (k. 281-282), pomimo, że były wiarygodne nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek nie pamiętała powodów, nie pamiętała wielu okoliczności dotyczących zawierania umowy oraz nie potrafiła przytoczyć żadnych konkretnych okoliczności w jakich doszło do zawarcia umowy przez powodów. Sąd uznał, że na gruncie analizowanej sprawy praktyka jaka była stosowana w pozwanym banku na etapie wnioskowania przez kredytobiorców o zawarcie umowy, przebieg typowych rozmów z klientami banku przed zawarciem umowy, zakres informacji jakie były typowo udzielane w tego rodzaju sprawach nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Ustalając stan faktyczny sprawy co do zakresu informacji udzielanych powodom na temat ryzyka walutowego, Sąd pominął dowód z wydruku informacji o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne. Pozwany nie udowodnił, aby taka informacja została przedstawiona powodom na etapie przed zawarciem umowy. Powodowie tej okoliczności zaprzeczyli. Z kolei świadek E. S. nie potrafiła wskazać żadnych konkretnych okoliczności zawarcia umowy z powodami, co sprawia, że wobec stanowiska powodów, którzy zaprzeczają otrzymaniu tej informacji, na zasadzie domniemania faktycznego nie można przyjąć, że skoro informacja ta była przekazywana klientom banku, to została doręczona również powodom.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął wnioski powodów oraz pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Sąd stanął na stanowisku, że okoliczności objęte tezami dowodowymi nie mogłyby mieć znaczenia dla kierunku rozstrzygnięcia. Taka ocena wynikała przede wszystkim z tego, że Sąd nie podzielił argumentacji prawnej zaprezentowanej przez pozwanego w odniesieniu do ważności i skuteczności zawartej przez strony umowy kredytu. To jak pozwany bank wykonywał umowę, w tym jak ustalał wysokość kursu franka szwajcarskiego nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Przyjęcie, że umowa kredytu jest nieważna skutkuje tym, że zbędne dla rozstrzygnięcia było czynienie ustaleń czy powodowie prawidłowo wyliczyli kwotę stanowiącą różnicę pomiędzy sumą kwot faktycznie pobranych przez bank, a sumą kwot należnych bankowi przy przyjęciu założeń wskazanych w pozwie. Powodowie byli bowiem uprawnieni do żądania całości uiszczonych rat, a nie jedynie części z każdej raty za okres objęty pozwem. Zatem to czy prawidłowo, w świetle przyjętych założeń, powodowie wyliczyli część raty nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Odnośnie tych wyliczeń wskazać dodatkowo należy, że powodowie w piśmie procesowym z dnia 22 grudnia 2021 r. przedstawili szczegółowe wyliczenia roszczenia. Pozwany co prawda negował prawidłowość wyliczeń powodów, ale nie wskazywał, aby występowały w nich błędy rachunkowe lub aby zastosowano niewłaściwe stawki procentowe. Pozwany, co wynika z odpowiedzi na pozew negował jedynie założenia przyjęte przez powodów do wyliczeń. Samo zakwestionowanie założeń, na których oparte są wyliczenia powodów nie czyniło koniecznym dopuszczenia dowodu z opinii biegłego celem wyliczenia tzw. „nadpłat” przy zastosowaniu kwestionowanych przez pozwanego założeń. Wobec tego wnioski powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego podlegał pominięciu również z tej przyczyny.

Sąd rozważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającym zakresie.

Powodowie, uzasadniając dochodzone w sprawie roszczenia, wskazywali na abuzywność postanowień umowy kredytu z dnia 1 lutego 2007 r., odnoszących się do waloryzacji do waluty obcej – CHF. Powodowie stali na stanowisku, że kwestionowane postanowienia nie są dla nich wiążące, a powstała w ten sposób luka nie może być w żaden sposób uzupełniona, co oznacza nieważność całej umowy. Niezależnie od tego, powodowie podnosili, że wskazana umowa jest nieważna ze względu na sprzeczność jej postanowień z ustawą Prawo bankowe,

Sąd podzielił argumentację zawartą w pozwie i w dalszych pismach procesowych w świetle której postanowienia § 5 ust. 4 oraz § 13 ust. 7 umowy kredytu stanowią klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Z art. 385¹ k.c. wynika, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z umowy zależy od spełnienia następujących przesłanek: postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy

konsumenta, nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia. Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie.

Powodowie zawarli umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c., co było w sprawie bezsporne. Zawarcie umowy nie pozostawało w bezpośrednim związku z ewentualnie prowadzoną przez powodów działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zawarli umowę w celu finansowania zakupu działki rekreacyjnej. Pozwany jest z kolei przedsiębiorcą, który w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej m.in. udziela kredytów.

Kwestionowane postanowienia umowy kredytu nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Zgodnie z art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a więc w szczególności będą to postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Jednocześnie ustawodawca przeniósł ciężar dowodu tego, że dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie na tę osobę, która się na to powołuje. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 grudnia 2017 r., sygn. akt I ACa 606/17). Pozwany nie wykazał, że postanowienia umowne dotyczące kwestionowanych klauzul były uzgadniane indywidualnie z powodami. Pozwany nie podnosił nawet, aby treść postanowień w zakresie przeliczania kwot walut, na wniosek powodów w jakimkolwiek zakresie została zmieniona w stosunku do pierwotnie oferowanej bądź aby były choćby prowadzone negocjacje w tym kierunku. Poza sporem było, że przedmiotowa w sprawie umowa została podpisana przez strony w takim kształcie, jaki przygotował bank na podstawie wzorca umownego. Wzorzec ten został załączony do odpowiedzi na pozew. Sam fakt, że powodom udzielono kredytu denominowanego w walucie obcej na ich wniosek, co pociągało automatycznie za sobą określone we wzorcu warianty postanowień umownych, jest z tego punktu widzenia irrelevantny. Wybór przez kredytobiorcę jednej z kilku oferowanych przez bank wersji kredytu, nie może być uznany za równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem warunków takiego kredytu. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2019 r. sygn. akt VI ACa 312/19)

Kwestionowane postanowienia umowy dotyczące klauzul kursu przeliczania kwot walut uruchamianego kredytu kursu oraz przeliczania kwot na potrzeby spłaty kredytu określają w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. główne świadczenia z tytułu łączącej strony umowy kredytu. Podkreślić należy, że kredyt w przypadku finansowania zobowiązań w kraju (tak jak to miało miejsce w przypadku powodów) mógł być wypłacony tylko w walucie polskiej, co wynika z § 5 ust 3 pkt 2 umowy. Pociągało to za sobą konieczność dokonania przeliczeń z franka szwajcarskiego na złotówki zgodnie z zapisem § 5 ust. 4 umowy. Takie przeliczenia były dokonywane również w oparciu o zapisy § 13 ust. 1 i § 13 ust. 7 umowy kredytu przy pobieraniu środków na spłatę raty, gdyż spłata była dokonywana w ten sposób, że na początku powodowie sami wpłacali złotówki na rachunek (co rodziło konieczność przeliczeń określonych w § 13 ust. 1 umowy), a później środki na spłatę kredytu były automatycznie pobierane z rachunku (co rodziło konieczność przeliczeń z § 13 ust. 7 umowy). Bez tych zapisów brak byłoby zatem możliwości określenia jakiej wysokości świadczenie z tytułu umowy kredytu ma zostać spełnione tak przez kredytodawcę, jak i przez kredytobiorców. Postanowienia umowne o analogicznej treści zostały ocenione jako określające świadczenia główne przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18, oraz w wyrokach z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17 i z dnia 9 maja 2019 r., sygn. I CSK 242/18, z dnia 2 czerwca 2021 r. I CSKP 55/21), jak również przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawach V ACa 567/18, VI ACa 801/19. Sąd podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu wyżej powołanego orzeczenia wydanego w sprawie I CSK 242/18 zgodnie z którym „skoro z klauzuli waloryzacyjnej wynika, w jakiej wysokości świadczenie główne ma być spełnione, to należy przyjąć, że w ten sposób określa ona to świadczenie w rozumieniu wskazanego przepisu [art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.]”

Uznanie, że oceniane w sprawie postanowienia określają świadczenia główne nie oznacza, że uchylają się one spod oceny abuzywności. W kontekście jednoznaczności powołać się należy na stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-186/16 (wyrok z dnia 20 września 2017 r.) na gruncie wykładni art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13/EWG, w którym wskazano: „wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza,

że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych." W orzecznictwie TSUE wskazuje się, iż wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący, aby umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C-26/13 Kásler).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, należy stwierdzić, że postanowienia § 5 ust. 4 oraz § 13 ust. 1 i 7 zawartej przez strony umowy kredytu nie mogą być uznane za jednoznaczne w zakresie odsyłającym do kursu kupna/sprzedaży dla dewiz (aktualnej tabeli kursów) obowiązującej w P. B. SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, skoro nigdzie w umowie nie zostało sprecyzowane, czym dokładnie jest owa tabela i według jakich kryteriów jest tworzona. Odpowiedzi na te pytania nie udziela definicja tabeli kursów zawarta w § 1 pkt 8 umowy kredytu, która zasadniczo jedynie udziela informacji, gdzie można znaleźć tą tabelę. W tym kontekście odwołać należy się do wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20, w którym podano: „Art. 5 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”. Zapisy umowy nie spełniały powyższych wymogów.

Pozwany nie sprostął również obowiązkowi informacyjnemu w zakresie wymaganym przez powołane wyżej orzeczenie TSUE. Wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało podania pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostającego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Tymczasem z zeznań powodów wynika, iż z informacji jakie były im przedstawiane na temat ryzyka kursowego nie wynikało w sposób jasny, że wraz ze znacznym wzrostem kursu waluty wzrastała znacząco wysokość kapitału do spłaty wyrażona w złotych. Powodom, którzy nie uzyskiwali dochodów w walucie CHF nie przedstawiono symulacji wzrostu kapitału kredytu wyrażonego w złotych jaki pozostał do spłaty, przy założeniu znacznego wzrostu kursu CHF. Dodatkowo frank szwajcarski był im przedstawiany jako „stabilna waluta”. Nie można uznać, że powodomie w oparciu o oświadczenie z § 31 ust. 1 Umowy mogli zakładać, że istnieje realne ryzyko gwałtownego i radykalnego wzrostu kursu CHF wobec waluty PLN oraz że uzyskali od pozwanego banku informacje pozwalające ocenić im, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązania radykalny wzrost kursu waluty. Udzielana kredytobiorcy informacja o ryzyku kursowym powinna być jasna i zrozumiała dla niego. W miarę potrzeby informacja ta winna być zobrazowana na przykładach (symulacjach, wykresach). Zawarta w opisywanym powyżej oświadczeniu o ryzyku kursowym była bardzo ogólna, nieoparta żadnymi przykładami, obrazującymi w jaki sposób zmieniłaby się wysokość raty kredytowej i jednocześnie saldo zadłużenia na skutek wzrostu kursu waluty, do której kredyt był denominowany. Gdyby kredytujący Bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną - konsumentem o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18).

Dodatkowo wskazać należy, że podstawą ustalenia, że powodomie zostali w sposób wystarczający poinformowani o ryzyku kursowym nie może być to, iż powodom według twierdzeń pozwanego w odpowiedzi na pozew, miał zostać

przedstawiony wydruk informacji o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej. Po pierwsze wskazać należy, że nie udowodniono, aby informacja ta została przedstawiona powodom. Po drugie powyższa ocena nie byłaby odmienna gdyby przyjąć tak jak chce tego pozwany, że powodom przekazano powyższy wydruk. Informacja ta nie spełniała bowiem wyżej opisanych wymogów, gdyż nie przedstawiała pełnej informacji o tym jaki skutek dla zobowiązań powodów może mieć znaczący wzrost kursu waluty.

Reasumując powyższe wskazać należy, iż brak wyjaśnienia powodom, jak tworzona jest tabela kursów obowiązująca w banku, a także brak przedstawienia powodom konsekwencji ekonomicznych związanych z przeliczaniem kwot z franka szwajcarskiego na złote i ze złotych na franka szwajcarskiego sprawiają, iż omawiane powyżej klauzule nie mogą zostać uznane za jednoznaczne, a zatem podlegają kontroli pod kątem abuzywności.

Przechodząc do oceny pozostałych przesłanek wskazać należy, iż interes konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też jako każdy inny (nawet niewymierny) interes. Natomiast ocena zachowań w świetle dobrych obyczajów następuje najczęściej poprzez odwołanie się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Zatem postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak również kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Brak równowagi kontraktowej jest bowiem jednym z podstawowych przejawów naruszenia dobrych obyczajów.

W ocenie Sądu omawiane powyżej klauzule § 5 ust. 4 oraz § 13 ust. 1 i 7 umowy kredytu są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały interes powodów jako konsumentów, gdyż poprzez przyznanie przedsiębiorcy prawa do kształtowania kursów w tabeli kursów, pozwany bank miał prawo do jednostronnego i arbitralnego kształtowania wysokości świadczeń stron umowy. W istotę umowy kredytu denominowanego zawartego przez strony było wpisane to, iż P. B. SA poprzez ustalenie kursów walut w tabeli, najpierw jednostronnie ustalał wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych podlegającej wypłacie (na podstawie § 5 ust. 4 umowy), a następnie jednostronnie wyznaczał kwotę raty do spłaty wyrażoną w walucie polskiej w przypadku wyboru w umowie spłaty w złotych (na podstawie § 13 ust. 1 i 7 umowy kredytu). Na skutek tego powodowie narażeni byli w ten sposób na arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku określenia jakichkolwiek kryteriów ustalania kursów walut obcych, nie przysługiwały im żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. W ocenie Sądu stanowi to rażące naruszenie interesów konsumentów, skutkujące brakiem bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może jednostronnie ustalić kwotę jaką wypłaci, ale również może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone oprocentowanie dla zadłużenia przeterminowanego, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał. W tym kontekście odwołać się ponownie należy do wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-212/20, w którym wskazano, iż „warunek dotyczący indeksacji, który (...) nie pozwala konsumentowi na samodzielne określenie w każdej chwili kursu wymiany stosowanego przez przedsiębiorcę, ma nieuczciwy charakter”. Oceny powyższej nie zmienia również okoliczność, że spłata kredytu mogła nastąpić we franku szwajcarskim, w razie gdyby powodowie zdecydowali się na takie rozwiązanie. Możliwość taka nie eliminowała bowiem zaburzenia równowagi stron, do której dochodziło na etapie uruchomienia kredytu określonego we franku ale wypłacanego w złotych po kursie zależnym wyłącznie od decyzji banku.

Analizowane klauzule są sprzeczne z dobrymi obyczajami i prowadzą do rażącego pokrzywdzenia konsumenta również z uwagi na asymetryczny rozkład ryzyka związanego z zawarciem umowy – w szczególności ryzyka kursowego. Przenoszą one bowiem ryzyko kursowe jedynie na konsumenta. Po wypłacie kredytu bank otrzymuje jego zwrot w ratach z umówionymi odsetkami stosownie do harmonogramu spłat wyrażonego w walucie obcej. Ewentualny wzrost bądź spadek kursu waluty nie wpływa na zwiększenie bądź zmniejszenie się świadczenia należnego bankowi obliczonego w tej walucie. W sytuacji wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie w tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w złotych. Niezależnie od aktualnego kursu, bank jest w

stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone dla siebie w umowie, tymczasem w razie wzrostu kursu waluty obcej, ciężar spełnienia coraz wyższego świadczenia spoczywa wyłącznie na konsumentach. Dodatkowo o sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącym pokrzywdzeniu konsumenta świadczy to, że konsument wnosząc o określoną sumę kredytu w złotych nie ma gwarancji, że taką kwotę uzyska. Znaczące się umocnienie złotego, znajdujące odzwierciedlenie w notowaniach waluty na rynkach bądź hipotetycznie jedynie w tabeli banku (a tej ostatniej sytuacji w świetle umowy nie można było wykluczyć) mogło sprawić, że kredytobiorca uzyskałby kwotę znacząco niższą od wnioskowanej.

Oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się co do zasady według stanu z chwili zawarcia umowy, a późniejszy sposób wykonywania umowy, to czy strona stosuje się do treści klauzuli abuzywniej, nie wpływa na ocenę czy sporne postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i prowadzi do rażącego pokrzywdzenia konsumenta (por. uchwała SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Wobec tego nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia to, jak bank wyznaczał tabelę kursów walut, czy stosował tzw. kursy rynkowe, a także to czy ustalając wysokość kursów doznawał on faktycznych ograniczeń z uwagi na uwarunkowania rynkowe czy też z uwagi na zachowania innych uczestników rynku. Są to okoliczności obojętne na gruncie art. 385² k.c., jak również oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Wobec tego zbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem oceny przez biegłego sposobu ustalania kursów. Na gruncie dokonywania oceny czy dane postanowienie jest postanowieniem niedozwolonym na gruncie art. 385¹ k.c. istotne jest jedynie, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji – wysokości zarówno zobowiązań konsumenta, jak i zobowiązań banku. Dodatkowo wskazać należy, że zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 2021 r., wydanym w sprawie C-19/20, sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Wyjątkiem od tej reguły jest sytuacja, kiedy konsument wyraził wolną i świadomą zgodę na zmianę nieuczciwego warunku i na rezygnację z ochrony przed nieuczciwymi postanowieniami umownymi. W niniejszej sprawie nie wykazano, aby powodowie taką zgodę wyrazili. Analiza zachowania powodów, którzy wnosząc reklamację do pozwanego banku i wezwanie do zapłaty, a ostatecznie pozew oraz składając zeznania w sprawie, powoływali się na klauzule niedozwolone zawarte w umowie, wskazuje, że nie godzili się oni na związanie ich zapisami, które w ich ocenie stanowiły klauzule niedozwolone.

Abuzywność postanowień przedmiotowej w sprawie umowy w zakresie odesłania do tabeli kursów nie została usunięta na skutek wejścia w życie tak zwanej „ustawy antyspreadowej” (t.j. ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw). Treść tzw. „ustawy antyspreadowej” nie świadczy o tym, że zamiarem polskiego ustawodawcy było utrzymanie w mocy zawartych wcześniej umów kredytu indeksowanego do waluty obcej, które nie spełniały wprowadzonych w 2011 r. standardów w zakresie wyjaśnienia kredytobiorcy sposobu ustalania przez bank kursu waluty obcej, choćby umowy te zawierały klauzule abuzywne. Należy podkreślić, że wspomniana ustawa z 2011 r. nie odwoływała się w swojej treści do pojęcia abuzywności i nie zawierała postanowień dotyczących ewentualnego sanowania umów kredytu obejmujących niedozwolone postanowienia umowne. Przypisywanie ustawodawcy takiego zamierzenia jest zbyt daleko idące i nie znajduje wystarczającego uzasadnienia w regułach stosowania wykładni celowościowej norm prawa.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż postanowienia § 5 ust. 4 i § 13 ust. 1 i 7 umowy kredytu w zakresie, w jakim przeliczanie na złote kwoty wyrażonej w walucie wymienialnej zostało uzależnione od wartości wynikających z tabel kursowych obowiązującej w banku, jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i prowadzące do rażącego pokrzywdzenia konsumenta, stanowią klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. i jako takie nie wiążą powodów.

Zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. postanowienie abuzywne nie wiąże konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zdaniem Sądu, z przyczyn wskazanych przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku w sprawie V CSK 382/18, nie jest jednak możliwe, aby rozpatrywana w niniejszej sprawie umowa została utrzymana po wyłączeniu z niej wadliwych postanowień regulujących przeliczanie kursów waluty. Zastąpienie wadliwego mechanizmu innym, na przykład poprzez odwołanie się do średniego kursu waluty obcej w NBP, w świetle orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydanych w sprawach C-118/17 (Dunai), C-260/18 (Dziubak) jest

wykluczone. Nie zasługuje na aprobatę koncepcja zgodnie z którą w takim wypadku należałoby uznać, że umowa odsyła do „kursu rynkowego”. W szczególności w ocenie Sądu, nie można na podstawie art. 56 k.c. w zw. z art. 354 k.c. wywodzić, że w ramach stosunku zobowiązaniowego powstałego na podstawie analizowanej tu umowy zastosowanie znajduje kurs waluty CHF ustalany inaczej niż to wprost wskazano w umowie, np. publikowany przez Narodowy Bank Polskiego albo „kurs rynkowy”. Takie rozumowanie pozostaje w sprzeczności z regułami wykładni oświadczeń woli zawartymi w art. 65 § 1 i 2 k.c. Brak jest podstaw do uznania, że zgodnym zamiarem stron zawierających analizowaną w sprawie umowę było odesłanie do kursu CHF w NBP czy do „kursu rynkowego”. Brak jest również możliwości odwołania się do art. 358 § 2 k.c. chociażby dlatego, że przepis ten wszedł w życie w dniu 24 stycznia 2009 r., co oznacza, iż nie może mieć zastosowania w niniejszej sprawie, skoro abuzywne klauzule zawarte nie wiążą powodów od początku, tj. 1 lutego 2007 r. W treści umowy wprost wskazano na kurs kupna lub sprzedaży waluty zgodnie z tabelą kursów banku. Okoliczność, że zapisy umowy okazały się w tym zakresie niewiążące dla powodów, nie oznacza, że należy dokonywać wykładni treści przedmiotowej umowy przy założeniu fikcji, że strony podpisały umowę, w której w ogóle brak było wskazań co do tego, jaki kurs CHF będzie stosowany przy jej wykonywaniu.

Nie zasługuje na podzielenie koncepcja prezentowana przez część kredytobiorców, zakładająca, że umowa kredytu indeksowanego bądź denominowanego do waluty obcej dotknięta omawianym tu rodzajem wadliwości powinna funkcjonować jako umowa kredytu złotowego, oprocentowanego jednak poprzez odwołanie do wskaźnika LIBOR. Jak wydaje się, z uwagi na sposób wyliczenia kwoty dochodzonej w tym postępowaniu, taką koncepcję dopuszczają pośrednio powodowie w sytuacji, gdyby Sąd nie podzielił ich argumentacji dotyczącej nieważności umowy. Przyjęcie takiej konstrukcji byłoby sprzeczne ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i prowadziłaby do zmiany natury łączącego strony stosunku prawnego w porównaniu do tego zamierzonego w dacie zawierania umowy. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w swoim orzecznictwie wskazuje, że przepisy dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie temu, żeby uznany za nieuczciwy warunek został częściowo utrzymany w mocy poprzez usunięcie elementów przesądzających o jego nieuczciwym charakterze, w przypadku gdyby to usunięcie sprowadzało się do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany ich treści (wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C#70/17 i C#179/17, EU:C:2019:250, pkt 64; za: wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, Legalis). Sąd aprobuje pogląd wyrażony w wyżej powołanym orzeczeniu Sądu Najwyższego wydanym w sprawie V CSK 382/18, które może znaleźć również zastosowanie do kredytów denominowanych. Zgodnie z tym stanowiskiem na skutek eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji mogłoby dojść do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. W rezultacie doszłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, a więc elementu charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie ryzyka kursowego jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze. W rezultacie po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością.

Ustalając, czy umowa może obowiązywać po wyeliminowaniu wyżej opisanych klauzul nie można również pomijać tego, że umowa uzależniała wysokość kwoty kredytu wypłacanej w złotych od kursu kupna wskazanego w tabeli kursów obowiązującej w banku. Skoro zaś postanowienia w zakresie odsyłającym do owej tabeli kursowej nie wiążą konsumentów i luka ta nie może być uzupełniona obiektywnym wskaźnikiem, oznacza to, że umowa staje się niewykonalna. Umowa po wyłączeniu z niej omawianych klauzul abuzywnych (§ 5 ust. 4) upada wskutek braku postanowień regulujących wysokość świadczenia głównego kredytodawcy. Ustalenie kwoty kredytu w walucie obcej, a jego wypłaty i spłaty w złotych, powoduje, że umowa jest niewykonalna bez możliwości ustalenia kursu waluty. Nie istnieją bowiem podstawy do ustalenia wysokości świadczeń stron. Brak jest bowiem możliwości ustalenia kwoty udzielonego i wypłaconego kredytu, opisanej w § 2 w zw. z § 5 ust. 3 pkt 2 umowy kredytu, a zatem jednego z essentialia negotii umowy kredytu. Umowa w takiej sytuacji nie określała wysokości oddanych do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, pomimo, że w umowie kredytu takie zapisy powinny się znaleźć zgodnie z art. 69 ust. 1 pkt 2 prawa bankowego. Umowa taka nie zostałaby zawarta bez tych istotnych postanowień, a co za tym idzie należy przyjąć, że jest nieważna w całości

Powodowie w pozwie oraz w dalszych pismach procesowych powoływali się m.in. na nieważność umowy. W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd jest uprawniony do badania z urzędu ważności czynności prawnej. W sprawie, w której wyłania się kwestia nieważności bezwzględnej umowy (art. 58 k.c.), sąd kwestię tę bierze bowiem pod rozwagę z urzędu jako przesłankę swego rozstrzygnięcia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1984 r., sygn. akt III CRN 183/84, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r., sygn. akt III CZP 26/05, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2006 r., sygn. akt II CK 374/05, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2010 r., sygn. akt V CSK 142/10). Nawet zatem w sytuacji gdy powód nie decyduje się na podniesienie zarzutu nieważności umowy kredytu, Sąd z urzędu nieważność taką bierze pod uwagę przy ocenie zasadności powództwa.

W toku postępowania powodowie reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika konsekwentnie podnosili, że akceptują rozwiązanie w rezultacie którego Sąd może przyjąć, że umowa jest nieważna. Dodatkowo powodowie w swych oświadczeniach w tok rozprawy wskazywali, że są świadomi skutków, jakie mogą wiązać się z przyjęciem przez Sąd, że umowa jest nieważna. Powyższe pozwoliło przyjąć, że powodowie są świadomi możliwych konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy kredytu (jako przesłanki rozstrzygnięcia) i uznają, że nie naruszy to ich słusznym interesów.

W tym miejscu konieczne jest odniesienie się do pozostałych przedstawionych w pozwie zarzutów, które w ocenie powodów mogły skutkować nieważnością zawartej przez nich umowy.

W ocenie Sądu samo zawarcie umowy kredytu denomiowanego, także przed uregulowaniem tego rodzaju kredytu wprost w ustawie, mieściło się w granicach swobody umów (art. 353¹ k.c.). W istocie ustawodawca, wprowadzając z dniem 26 sierpnia 2011 r. do ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896) przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a, dał wyraz temu, że dostrzega fakt wykształcenia się w obrocie nowego rodzaju umowy kredytu i aprobuje to. Nieuzasadnione jest przy tym reprezentowane niekiedy stanowisko, zgodnie z którym wprowadzenie wspomnianego wyżej przepisu art. 69 ust. 2 pkt 4a świadczyć ma o tym, że przed dniem 26 sierpnia 2011 r. zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej lub denominowanego do waluty obcej było w świetle ustawy Prawo bankowe niedopuszczalne. Przeciwno tej tezie przemawia chociażby to, że sam ustawodawca w ustawie antyspreadowej w przepisie przejściowym – art. 4 – wprost uregulował kwestię umów kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz denominowanego do waluty obcej zawartych przed datą wejścia w życie ww. ustawy nowelizującej. Ustawodawca wskazał mianowicie, że również do takich umów ma zastosowanie nowo wprowadzony art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy Prawo bankowe - w zakresie dotyczącym kwot pozostałych do spłaty. Gdyby było tak, że ustawodawca uznawał takie umowy za nieważne jako sprzeczne z przepisami prawa o charakterze bezwzględnie obowiązującym, wprowadzenie powyższej regulacji nie znajdowałoby żadnego racjonalnego uzasadnienia. Z powyższego wynika, że ustawodawca zaaprobował funkcjonowanie w obrocie umów kredytu indeksowanego do walut obcych oraz kredytów denominowanych nie tylko na przyszłość, ale także tych zawartych przed datą uregulowania tego rodzaju umowy wprost w ustawie Prawo bankowe.

Powodowie powoływali się na sprzeczność umowy z zasadami współzycia społecznego powołując się zasadniczo na analogiczne argumenty jak te, które świadczyły w ich ocenie o naruszeniu dobrych obyczajów i rażącym naruszeniu interesów konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Powyższe skutkuje tym, że konieczne jest określenie czy umowa jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współzycia społecznego, czy też jest nieważna na skutek uznania, że występują w niej klauzule niedozwolone, których wyeliminowanie skutkuje upadkiem całej łączącej strony umowy.

W doktrynie i w orzecznictwie w zasadzie jednolicie przyjmuje się, że dopiero w razie ustalenia, że dana umowa nie jest nieważna, zatem że nie narusza ona norm prawa o charakterze iuris cogentis, nie ma na celu obejścia prawa i nie jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, możliwe staje się badanie jej postanowień pod kątem abuzywności (vide w tym zakresie uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r., sygn. akt III CZP 119/10, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., sygn. akt I CSK 218/10). Jednocześnie odnotować trzeba, że na gruncie prawa polskiego „nieważność czynności prawnej” w rozumieniu art. 58 k.c. jest skutkiem dalej idącym w stosunku do „braku związania” konsumenta, o którym mowa w art. 385¹ § 2 k.c. W doktrynie prawa podkreśla się, że art. 385¹ § 2

k.c. przewiduje szczególny rodzaj sankcji, który należy odróżnić od nieważności, wzruszalności oraz bezskuteczności względnej i zawieszony. Zgodnie z dominującym poglądem doktryny, komentowany przepis przewiduje sankcję bezskuteczności częściowej ex lege, która znajduje zastosowanie z mocy ustawy i działa ex tunc (P. Miklasiewicz, [w:] K. Osajda /red./, Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2021, Komentarz do art. 385¹ k.c.).

Przy dokonywaniu wykładni przepisów polskiego kodeksu cywilnego z uwzględnieniem prawa unijnego, należy jednak brać pod uwagę szerszy kontekst. Po pierwsze warto pamiętać, że nie wszystkie porządki wewnętrzne krajów Unii Europejskiej wprowadzają rozróżnienie pomiędzy pojęciem „nieważności” czynności prawnej a pojęciem „bezskuteczności” czy „braku związania”. Dyrektywa 93/13/EWG także nie różnicuje owych pojęć. Po drugie, trzeba mieć na względzie to, że przepisy ww. Dyrektywy, jak również art. 385¹ i n. k.c. wprowadzone w ramach jej implementacji, stanowią regulację szczególną. Normy te nakierowane są na ochronę konsumentów przed nieuczciwymi warunkami umownymi, czyli takimi, które w szczególności powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta (art. 3 Dyrektywy 93/13/EWG). Wydaje się, że ustawodawca unijny przyjął założenie, że w przypadku, gdy umowa zawarta z konsumentem obejmuje postanowienia, które naruszają zasadę równorzędności stron na niekorzyść konsumenta, ocena skutków prawnych takiej umowy powinna zostać dokonana właśnie przy zastosowaniu zapisów Dyrektywy 93/13/EWG i przepisów krajowych wdrożonych na skutek jej implementacji. W efekcie, w sytuacji, gdy analizowane w danym stanie faktycznym postanowienie umowne jawi się jako klauzula abuzywna, a jednocześnie te same względy, które świadczą o owej abuzywności, mogłyby na gruncie prawa krajowego przemawiać za bezwzględną nieważnością tego postanowienia na podstawie przepisów ogólnych (zatem mających zastosowanie do wszelkich stosunków cywilnoprawnych, a nie tylko do umów zawieranych z konsumentami), wydaje się, że wykładnia prawa krajowego zgodna z treścią Dyrektywy 93/13/EWG nakazuje zastosowanie przepisów o abuzywności przed przepisami ogólnymi.

Przypisanie wadliwym postanowieniom umownym w miejsce bezwzględnej nieważności „jedynie” abuzywności skutkuje tym, że do pewnego stopnia pozostawia się konsumentowi możliwość wyboru skutków owej wadliwości. Konsument może poprzez wyrażenie świadomej zgody następczej sanować umowę bądź też wyrazić zgodę na „unieważnienie” umowy w sytuacji, gdy bez klauzul niedozwolonych umowy nie można utrzymać w mocy. Zawarte w umowie kredytu postanowienia, tj. § 5 ust 4 i § 13 ust. 1 i 7 umowy kredytu stanowią klauzule abuzywne. Wyeliminowanie tych postanowień prowadzi w rezultacie do nieważności umowy z przyczyn wskazanych powyżej, a nie z uwagi na sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.)

Tytułem uwag porządkowych wskazać należy, że powoływanie się w pozwie na regulację przewidzianą w art. 357¹ k.c. nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia. W razie spełnienia wszystkich przesłanek określonych w tym przepisie każda ze stron zobowiązania może wytoczyć powództwo (główne lub wzajemne) przeciwko drugiej stronie o zmianę zobowiązania lub jego rozwiązanie. Jest to powództwo o ukształtowanie; a uwzględniający je wyrok ma charakter konstytutywny. Sąd uwzględniając takie powództwo ma do wyboru trzy możliwości: 1) oznaczyć na nowo sposób wykonania zobowiązania; 2) oznaczyć inaczej – in minus lub in plus – wysokość świadczenia; 3) rozwiązać umowę. (por. T. Wiśniewski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, red. J. Gudowski, Warszawa 2018, art. 357¹). Powodowie w niniejszej sprawie nie dochodzą zmiany stosunku zobowiązaniowego łączącego ich z pozwanym, lecz domagają się zapłaty, motywując to żądanie przekonaniem o nieważności umowy. Tym samym art. 357¹ k.c. nie mógł stanowić podstawy uwzględnienia powództwa. Również przywoływany w pozwie art. 388 k.c. nie mógł stanowić podstawy dla uwzględnienia powództwa. Upływ dwuletniego terminu przewidzianego w art. 388 § 2 k.c. sprawia, że zbędna była ocena czy powodowie wykazali przesłanki wyczerpane w art. 388 § 1 k.c.

Skutkiem stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości na skutek wyeliminowania klauzul niedozwolonych jest uznanie, że spełnione przez obie strony świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie. Roszczenie o zapłatę rozpoznać należało na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu tj. art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i 2 k.c. W przypadku gdy w umowach wzajemnych bezpodstawne wzbogacenie następuje po obydwu stronach, teoretycznie możliwe są dwa rozwiązania, czyli zastosowanie teorii dwóch kondykcji, lub teorii salda. Co tej ostatniej kwestii Sąd podziela stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r. sygn. III CZP 11/20,

w której Sąd Najwyższy przesądził, że w przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytowej, umowę należy rozliczyć zgodnie z teorią dwóch kondykcji. Argumentując przyjęte rozstrzygnięcie Sąd Najwyższy wskazał, że "(...) w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi. Proste zastosowanie tej reguły prowadzi do wniosku, że między bankiem a niedoszłym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne: zobowiązanie niedoszłego kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązanie banku do zwrotu uiszczonych płatności. Przepisy art. 410 i n. k.c. nie zawierają żadnej odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, w szczególności odwzorowującą zamierzony przez strony związek między obowiązkami mającymi wynikać z umowy kredytu (choćby na wzór 495 k.c.). Jedynie z 497 w zw. z art. 496 k.c. wynika, że jeżeli wskutek nieważności umowy wzajemnej strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Zasadnicze milczenie ustawodawcy sugeruje, a art. 497 w związku z art. 496 k.c. sugestię tę wzmacnia, że nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej zobowiązania stron do zwrotu otrzymanych nienależnie świadczeń są co do zasady od siebie niezależne, co odpowiada aprobowanej w doktrynie i przez Sąd Najwyższy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/12) teorii dwóch kondykcji (...)". Stanowisko to zostało następnie potwierdzone w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21.

Nieuzasadniony był podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Po pierwsze powodowie domagali się zapłaty tytułem zwrotu części świadczeń uiszczonych przez nich w okresie od dnia 1 marca 2011 r. do dnia do dnia 2 listopada 2020 r. Po drugie nie ulegało wątpliwości, że powodowie dochodzili zapłaty tytułem zwrotu świadczenia nienależnego. Tym samym termin przedawnienia roszczeń powodów wynosi 6 lat lub 10 lat (w zależności od przyjętej koncepcji rozpoczęcia biegu przedawnienia). Termin przedawnienia roszczenia powodów o zwrot kwot wpłaconych na podstawie umowy, która zawiera abuzywne postanowienia, a więc o zwrot świadczenia nienależnego, nie zaczął biec dla nich od chwili dokonania poszczególnych spłat rat kredytu (por. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 22 kwietnia 2021 r. C-485/19). Z uwagi na zastrzeżoną dla kredytobiorcy - konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli umownej (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli niedozwolonej stosownym przepisem (wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko R. B.I. A., pkt 55, 67)), należy uznać, że termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym zakresie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogą zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 120 § 1 zd. 1 k.c.) - (por. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 17 maja 2021 r. XXV C 3150/19, LEX nr 3207469). Powodowie taką decyzję wyrazili wnosząc pozew, w którym to powołali się na to, że uznanie klauzuli waloryzacyjnej za nieważną na podstawie art. 385⁽¹⁾ k.c. stanowi uchybienie na tyle istotne, że prowadzi do nieważności całej umowy. Zatem najwcześniej w dacie wniesienia pozwu do Sądu mógł rozpocząć bieg termin przedawnienia.

Pozwany błędnie wywodził, że do roszczeń powodów zastosowanie znajdować powinien 3-letni termin przedawnienia, właściwy dla świadczeń okresowych. Roszczenie z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia ze swej istoty nigdy nie może być świadczeniem okresowym. Skoro świadczenie zostało spełnione bez podstawy prawnej, nie ma znaczenia to, jaka miała być owa podstawa prawna w zamyśle zubożonego. W ocenie Sądu, powyższe dotyczy także roszczeń o zwrot nienależnie uiszczonych odsetek. W tym miejscu wypada się odnieść do treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2005 r. (sygn. akt II CK 439/04), do którego nawiązuje strona pozwana w odpowiedzi na pozew. Teza tego wyroku w Systemie Informacji Prawnej Lex brzmi: Roszczenie z tytułu nadpłaconych odsetek kapitałowych od udzielonego kredytu jako roszczenie okresowe bez względu na swoje inne cechy, a więc choćby jednocześnie było związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawnia się z upływem terminu właściwego dla roszczeń o świadczenia okresowe. Po pierwsze, należy zauważyć, że zacytowana teza nie znajduje odzwierciedlenia we właściwej

treści uzasadnienia ww. wyroku. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu stwierdził bowiem jedynie: Na marginesie można też zauważyć, że roszczenie z tytułu nadpłaconych odsetek kapitałowych od udzielonego kredytu w judykaturze zostało także potraktowane jako roszczenie okresowe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 769/00, OSNC 2001, nr 11, poz. 166). Roszczenie o świadczenie okresowe bez względu na swoje inne cechy, a więc choćby jednocześnie było związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawnia się z upływem terminu właściwego dla roszczeń o świadczenia okresowe. Porównanie treści fragmentu uzasadnienia wyroku, odnoszącego się do kwestii terminu przedawnienia roszczeń „z tytułu nadpłaconych odsetek”, z treścią tezy, wskazuje, że teza została zredagowana w sposób nieścisły. Jest ona zdecydowanie bardziej kategoryczna w porównaniu do stanowiska faktycznie wyrażonego przez Sąd Najwyższy, a przy tym nie uwzględnia stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 22 marca 2001 r., mimo że w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 lutego 2005 r. Sąd Najwyższy stanowisko to przywołał i potwierdził jego aktualność. Wskazać bowiem należy, że w wyroku z dnia 22 marca 2001 r. (V CKN 769/00) stwierdzono tylko tyle, że roszczenie o zapłatę odsetek ustawowych od nienależnego świadczenia w postaci nadpłaconych odsetek od udzielonego kredytu przedawnia się, jako roszczenie okresowe, z upływem 3 lat. Jednocześnie zaś Sąd Najwyższy wskazał, że roszczenie o zwrot nadpłaconych odsetek w stanie faktycznym, na gruncie którego orzeczenie to zapadło, przedawniło się z upływem 3 lat, bowiem było ono związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. W wyroku z dnia 22 marca 2001 r. Sąd Najwyższy nie stwierdził natomiast, że roszczenie o zwrot świadczenia spełnionego tytułem odsetek, które okazały się nienależne, przedawnia się z upływem 3 lat z uwagi na okresowy charakter takiego świadczenia. Sąd Najwyższy wskazał, że 3-letni termin przedawnienia znajduje zastosowanie do roszczenia o zapłatę odsetek od kwoty dochodzonej tytułem zwrotu nienależnego świadczenia, a zatem stanowiących roszczenie uboczne, a nadto w odniesieniu do samego roszczenia głównego o zwrot nienależnego świadczenia, o ile jest ono związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Tymczasem w okolicznościach niniejszej sprawy roszczenie wywiedzione zostało przez konsumentów, a nie przez przedsiębiorcę, zatem nie może ono podlegać 3-letniemu terminowi przedawnienia w innym zakresie niż tylko w odniesieniu do odsetek dochodzonych w ramach roszczenia ubocznego.

Mając na uwadze powyższe Sąd przyjął, że roszczenie powodów, dotyczące należności spłacanych z tytułu rat kapitałowo – odsetkowych w okresie nie wcześniejszym niż 10 lat przed datą wniesienia pozwu, nie jest w żadnym zakresie przedawnione.

Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty pozwanego, iż powodowie nie spełnili na rzecz pozwanego żadnych świadczeń z tytułu spłaty kredytu, gdyż umarżanie wzajemnych wierzytelności następowało na podstawie umownego potrącenia. W ocenie Sądu potrącenie, o którym jest mowa w umowie kredytowej, nie stanowi w sensie prawnym potrącenia w rozumieniu art. 498 k.c., lecz jest jedynie technicznym sposobem spełnienia świadczenia nienależnego poprzez jego pobranie przez bank z rachunku powoda. O powyższym świadczy szereg okoliczności faktycznych takich jak cykliczność tych pobrań, ich wartość w złotych odpowiadającą wartości rat kredytu w franku szwajcarskim ustalonej przy zastosowaniu tabeli kursów. Gromadzenie środków pieniężnych na rachunku bankowym powodów wskazanym w § 13 ust. 1 nie odbywało się w oderwaniu od umowy kredytu, lecz było ściśle z nią związane i wprost wynikało z jej treści, gdyż powodowie byli w świetle § 13 ust. 3 zobowiązani do posiadania środków w pierwszym dniu każdego miesiąca w wysokości umożliwiającej uregulowanie należności z tytułu kredytu przez (...). Powodowie byli zatem zobowiązani gromadzić środki pieniężne na rachunku bankowym w celu zwolnienia się z obowiązku uiszczenia rat na poczet spłaty kredytu, a nie w celu gromadzenia oszczędności. Tym samym pobieranie równowartości rat kredytu z rachunku opisanego w § 13 ust. 1 umowy stanowiło jedynie techniczny sposób wykonywania spełniania świadczenia, zwanego w umowie "potrąceniem". Dodatkowo wskazać należy, że skoro z rachunku oszczędnościowo kredytowego powodów potrącono w okresie od dnia 1 marca 2011 r. do dnia do dnia 2 listopada 2020 r. kwotę 44299,50 zł, to w tej części powodowie spełnili swoje zobowiązanie z umowy kredytu. Aktywa powodów zmalały o wyżej wskazaną kwotę, zaś aktywa pozwanego wzrosły o tę samą kwotę. Niezależnie zatem z technicznej strony wpłaty (potrącenia) skutek w postaci przesunięcia majątkowego po obu stronach umowy nastąpił i w tym zakresie powodowie zostali zubożeni (por. wyroki Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 stycznia 2021 r., V Ca 472/20, Lex nr 3158308, z dnia 8 listopada 2021 r., XXV C 3895/20, LEX nr 3281730).

Nie zasługują na uwzględnienie podnoszone przez pozwanego zarzuty, iż pozwany nie jest wzbogacony wskutek zawarcia i wykonywania umowy kredytowej z uwagi na fakt, że udzielenie kredytu w CHF implikuje konieczność zaciągnięcia analogicznego zobowiązania banku w CHF. W ocenie Sądu art. 409 k.c. nie znajduje zastosowania w okolicznościach niniejszej sprawy. Pozwany nie wykazał bowiem, jakie były dalsze losy kwot pobranych od powodów z tytułu rat kapitałowo odsetkowych objętych podstawą faktyczną żądania procesowego. Należy też w tym miejscu zauważyć, że środki pieniężne są szczególnym rodzajem rzeczy oznaczonych co do gatunku i w sposób szczególny należy też traktować korzyść uzyskaną w ramach bezpodstawnego wzbogacenia, polegającą na otrzymaniu lub zatrzymaniu określonej sumy pieniędzy. Aby bezpodstawnie wzbogacony mógł powołać się na wyłączenie jego odpowiedzialności na podstawie art. 409 k.c., musi on wykazać, że zużył on lub utracił konkretnie te środki pieniężne, które uzyskał bez podstawy prawnej. Co więcej, należy także wykazać, że w zamian za nie wzbogacony nie uzyskał innych korzyści, które mogłyby uzasadniać uznanie, że stan jego wzbogacenia trwa nadal. Jako korzyść należy przy tym rozpatrywać również spłatę wierzytelności przysługujących podmiotom trzecim w stosunku do wzbogaconego (por. uchwała 7 sędziów SN z dnia 25 kwietnia 1996r., III CZP 153/95, R. Trzaskowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, red. J. Gudowski, Warszawa 2018, art. 409.). Sąd przyjął, że pozwany nie wykazał tzw. nieproduktywnego zużycia korzyści, w rezultacie czego zarzut oparty na art. 409 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Pozwany w odpowiedzi na pozew powoływał się także na normę art. 411 pkt. 1 k.c., wywodząc, że stoi ona na przeszkodzie uwzględnieniu roszczeń powodów. W odniesieniu do roszczeń wywodzonych z nieważności umowy zarzut ten staje się bezprzedmiotowy. Z art. 411 pkt 1 in fine wynika, że możliwość żądania zwrotu świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej czynności prawnej istnieje – wbrew regule ogólnej – także wtedy, gdy świadczący wiedział o nieważności zobowiązania. Jedynie dla porządku można wskazać, że brak podstaw, aby przyjąć, że powodowie wiedzieli, że nie byli zobowiązani do uiszczania na rzecz pozwanego rat kredytowych w momencie spełniania świadczeń. Dopiero prawomocne stwierdzenie przez Sąd abuzywności klauzul waloryzacyjnych zawartych w spornej umowie mogłoby stanowić uzasadnienie dla zastosowania art. 411 pkt. 1 k.c. w odniesieniu do świadczeń spełnionych po dacie uprawomocnienia się takiego wyroku.

Mając na uwadze powyższe Sąd w punkcie I i II wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 8565,17 zł, tj. łącznie 17.131,42 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 3 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty.

Powodowie powołując się na nieważność umowy nie zmienili sposobu wyliczenia kwoty dochodzonej w postępowaniu, która jak wynika z pozwu i z pisma z dnia 22 grudnia 2021 r. stanowiła sumę tzw. nadpłat powstałych w związku ze spłatami rat kredytu dokonywanymi przez powodów w okresie od 1 marca 2011 r. do 2 listopada 2020 r. Dochodzona pozwem kwota stanowiła zatem sumę nadpłat powstałych w poszczególnych miesiącach. Wysokość każdej z nadpłat wchodzących w skład zasądzonej kwoty jest możliwa do wyliczenia w ten sposób, że od sumy wysokości raty kapitałowej w PLN i raty odsetkowej w PLN, uiszczonej w danym miesiącu (a wynikającej z zaświadczenia załączonego do pozwu (k. 25-29)) zostanie odjęta kwota raty kredytu za dany miesiąc przedstawiona w piśmie z dnia 22 grudnia 2021 r., która według twierdzeń powodów stanowi kwotę raty, jaką powodowie powinni uiścić w następstwie usunięcia z umowy niedozwolonych postanowień umownych. Skoro powodowie mogą domagać się zwrotu wszystkich spłaconych rat, to tym bardziej mogą domagać się zwrotu części każdej z rat. Sąd na podstawie art. 321 k.p.c. jest związany żądaniem pozwu w tym zakresie. Dodać należy, że brak było konieczności weryfikacji, czy powodowie prawidłowo wyliczyli część raty podlegającej zwrotowi, skoro wobec uznania umowy za nieważną mogli domagać się zwrotu całości raty.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. i art. 455 k.c., zasądzając je od dnia następnego po upływie terminu zapłaty wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty z dnia 20 listopada 2020 r. Wezwanie to zostało doręczone stronie pozwanej w dniu 25 listopada 2020 r., co sprawia że 2 grudnia 2020 r. upływał zakreślony w nim 7-dniowy termin na zapłatę. Wobec tego Sąd zasądził odsetki od 3 grudnia 2020 r.

Powodowie żądali zasądzenia kwoty wspólnie na rzecz powodów, Sąd jednak zasądził świadczenia na rzecz powodów każdego z osobna. Było to uzasadnione tym, że świadczenia uznane za nienależne zostały przez powodów spełnione częściowo z majątku wspólnego a częściowo z ich majątków odrębnych po ustanowieniu rozdzielnosci majątkowej. Po ustanowieniu rozdzielnosci majątkowej również wierzytelność o zwrot wcześniej spełnionych świadczeń nienależnych uległa podziałowi. Po ustanowieniu rozdzielnosci majątkowej powodowie wszelkie świadczenia na rzecz pozwanego spełniali po połowie, co nie było negowane przez stronę pozwaną. Z tego powodu świadczenia należało zasądzić dla każdego z powodów oddzielnie po połowie.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł, jak w punkcie I i II wyroku, a w punkcie III wyroku oddalił powództwo w zakresie zasądzenia świadczenia łącznie na rzecz powodów.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwanego, gdyż powodowie przegrali proces w nieznacznej części. W skład kosztów poniesionych przez powodów w wysokości po 4634 zł weszły: opłata od pozwu w wysokości 1000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powodów będącego adwokatem w wysokości 3600 zł (ustalone na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 34 zł. Sąd zasądził koszty procesu po połowie na rzecz powodów. O odsetkach ustawowych od zasądzonych kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.

sędzia Jakub Kowalczyk

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego

sędzia Jakub Kowalczyk